

*IV U 483/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2022 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Andrzej Kurzych

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2022 roku w Toruniu

sprawy **J. D.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**

o jednorazowe odszkodowanie

na skutek odwołania od decyzji z dnia 12 października 2021 r., nr GO- (...)

**zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz J. D. kwotę 103.300,00 zł (sto trzy tysiące trzysta złotych) tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy rolniczej w dniu 28 marca 2021 roku.**

Sędzia Andrzej Kurzych

*IV U 483/21*

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 października 2021 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił J. D. prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem w dniu 28 marca 2021 r. na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 2021, poz. 266 ze zm.; dalej u.s.r.).

W uzasadnieniu decyzji organ podał, że zgodnie z art. 11 ust.1 pkt 1 u.s.r. za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub, w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym. Za działalność rolniczą zgodnie z art. 6 pkt 3 u.s.r. uważa się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Biorąc pod uwagę treść zapisów protokołu ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej oraz zebranej dokumentacji ustalono, że zachorowanie do którego doszło w dniu 28 marca 2021 r. nie ma związku przyczynowo-skutkowego z wykonywaną w tym dniu pracą w gospodarstwie rolnym. Ponadto w dokumentacji brak znamion wypadku przy pracy rolniczej. Wobec tego organ nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.

Odwołanie od decyzji wniósł J. D., w którym zażądał przyznania odszkodowania zarzucając, że organ błędnie ustalił, że wskazane w protokole ustalenia okoliczności przyczyn wypadku przy pracy rolniczej przyczyny wypadku nie mają znamion wypadku przy pracy i brak jest związku przyczynowo-skutkowego z wykonywaną pracą.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony podał, że w dniu 28 marca 2021 r. podczas porannego obrządku w oborze doznał wypadku, którego początkowo nie powiązał z bólem brzucha, z powodu którego udał się na SOR w G., gdzie uznano wystąpienie ataku wyrostka robaczkowego. Wskazał, że wysłano go do szpitala w Ś., gdzie miał dojechać sam, ale jego stan gwałtownie się pogorszył i został przetransportowany karetką. Po natychmiastowym zabiegu operacyjnym okazało się, że nie był to tylko wyrostek robaczkowy, ale również ostre naczyniowe zaburzenie pracy jelit skutkujące szeregiem kolejnych operacji. Następujące po sobie zabiegi wymagały stosowania wielu narkoz, które wywołały u niego nieprzytomność i dopiero po odzyskaniu świadomości powiązał to z zaistniałym wcześniej zdarzeniem w postaci kopnięcia przez krowę, dlatego brak jest adnotacji na ten temat w zebranej dokumentacji. Ubezpieczony tłumaczył również, że zgłoszenie wypadku do KRUS zostało dokonane przez jego żonę w dniu 17 maja 2021r., tj. z opóźnieniem w związku z ówczesnym stanem zagrożenia jego życia, brakiem możliwości kontaktów osobistych wynikających z obowiązujących obostrzeń w związku z covid-19 oraz niestabilnym stanem zdrowia. Żona w tym czasie starała się także zabezpieczyć działalność gospodarstwa rolnego. Zdaniem ubezpieczonego, zdarzenie należy zakwalifikować jako wypadek przy pracy rolniczej bowiem wystąpiły 4 przesłanki kwalifikacji, na jakie wskazuje art. 11 ust. 1 pkt 1 u.s.r. Po pierwsze było to zdarzenie nagłe, ponieważ wystąpiło niespodziewanie podczas rutynowych czynności przy obsłudze zwierząt. Ubezpieczony podał, że mimo, że nie trafił bezpośrednio po nim do szpitala, to było ono czynnikiem sprawczym ciągłego pogarszania się jego stanu zdrowia, a także, jak się później okazało, zagrożenia życia. Po drugie spowodowane zostało przyczyną zewnętrzną, gdyż nastąpiło na skutek kopnięcia przez zwierzę - jałowicę. Po trzecie nastąpiło ono podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, bo wystąpiło podczas obrządku, tj. podczas jednego z obowiązkowych czynności związanych z prowadzeniem hodowli bydła mlecznego. Ponadto wystąpiło ono na terenie gospodarstwa rolnego ubezpieczonego. Wszystkie przytoczone okoliczności sugerują, że dane zdarzenie spełnia znamiona wypadku przy pracy rolniczej, a kopnięcie przez zwierzę jako bezpośrednia, zewnętrzna przyczyna było powodem ostrego naczyniowego zaburzenia czynności jelit, tj. wystąpił związek przyczynowo-skutkowy z wykonywaną w tym dniu pracą. Ubezpieczony podał, że decyzja jest dla niego krzywdząca, a życie po wypadku zmieniło się diametralnie. Ma browiaka i dożywianie wyłącznie pozajelitowe. Przez 17 godzin na dobę jest podłączony do dożywiania pozajelitowego, potem przez kolejne 2 godziny jest podłączony do kroplówki oraz przywiązany do stojaka kroplówkowego. Aby móc wszystko podłączyć, odłączyć w warunkach wyłącznie sterylnych i na polu jałowym niezbędna jest pomoc żony. Jej pomoc jest również niezbędna w zakresie karmienia, założenia kroplówki, zmiany opatrunków przy browiaku, zmiany stomii. Powołał się na nieodzowną pomoc innych ludzi i znaczące pogorszenie sytuacji materialnej.

W odpowiedzi na odwołanie organ podtrzymał swoje twierdzenia, iż zachorowanie do którego doszło 28 marca 2021 r. nie ma związku przyczynowo-skutkowego z wykonywaną w tym dniu pracą w gospodarstwie rolnym, wobec czego odwołanie winno ulec oddaleniu. Organ przedstawił przebieg zdarzenia, jakie miało zaistnieć tego dnia związanego z kopnięciem kopytem ubezpieczonego. Zaznaczył, że z karty informacyjnej leczenia szpitalnego na Oddziale Chirurgii Ogólnej w Ś. wynika, że ubezpieczony został przyjęty do szpitala z powodu objawów klinicznych ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego. Zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego w trybie pilnym, po wycięciu woreczka robaczkowego wykonano laparotomię, podczas której stwierdzono cechy niedokrwienia jelita krętego i kątnicy. Podano, że ze zgromadzonej dokumentacji medycznej nie wynika natomiast, aby stan chorobowy, z którym ubezpieczony zgłosił się do szpitala, spowodowany był urazem (kopnięciem przez zwierzę). Ubezpieczony nie zgłosił urazu ani w szpitalu w G., ani w szpitalu w Ś.. Do szpitala w G. zgłosił się z powodu silnego bólu brzucha trwającego od rana, nie określając jego przyczyny. Wskazał natomiast inne dolegliwości, jak nudności i wymioty. Organowi rentowemu trudno jest dać wiarę twierdzeniom odwołania, że ubezpieczony zgłaszając się na SOR w G. miał nie powiązać bólu brzucha z zaistniałym wcześniej zdarzeniem, chyba że do takiego zdarzenia w ogóle nie doszło. Analizując odwołanie organ rentowy powziął bowiem wątpliwość co do możliwości doznania urazu w sposób opisany przez ubezpieczonego. Trudno jest dać wiarę, że uwiązana jałowka mogła kopnąć ubezpieczonego w brzuch, podczas gdy on sam stał pochylony w bezpiecznej odległości od zwierząt, po drugiej stronie kanału gnojnego, jak to opisał i zademonstrował. Ponieważ zebrana w sprawie dokumentacja medyczna nie potwierdza, że choroba wnioskodawcy została spowodowana urazem, organ rentowy stwierdził, że zachorowanie wnioskodawcy w dniu 28 marca 2021 r. nie

ma związku z wykonywaną przez niego w tym dniu pracą. Zdaniem organu rentowego, zachorowanie wnioskodawcy spowodowane zostało przyczyną wewnętrzną, zmianami chorobowymi, które postępowały, a nie urazem.

W odpowiedzi na stanowisko organu, ubezpieczony wskazał, że przyjeżdżając na SOR w G. informował o strasznym bólu brzucha, jednak lekarz przyjmujący nie pytał co jest jego przyczyną. Dokonane badania miały również jej nie wskazać. Ubezpieczony podał, że nie pomyślał, że to uderzenie jałowki mogło spowodować bóle. Wskazał, że operacja usunięcia wyrostka robaczkowego ujawniła główny powód bólu czyli martwicę jelit, co skutkowało kolejnymi operacjami i zagrożeniem życia. Ubezpieczony zwrócił uwagę, że błędnie organ wskazał na wątpliwości co do możliwości doznania urazu w stanie faktycznym jaki ustalił. Podał, że wykonując zgarnianie obornika od jałowic nie stał po drugiej stronie kanału gnojowego, a stał tyłem za jałówką w rozkroku, jedną nogą w kanale gnojowym, a drugą opierając się o krawędź ganku. Przy użyciu grabi ściągał obornik do kanału gnojowego i w tym momencie jedna z krów, przy której zgarniał obornik kopnęła go tylną nogą w brzuch.

W piśmie procesowym z 26 lipca 2022 r. organ podtrzymał swoje zapatrywania, podając, że nie ma ewidentnego dowodu na to, że przyczyną problemów zdrowotnych ubezpieczonego był wypadek przy pracy w postaci kopnięcia przez krowę.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Ubezpieczony J. D. wraz z żoną R. D. i bratem M. prowadzą gospodarstwo rolne o wielkości około 30 ha. Podstawowym przedmiotem działalności gospodarstwa jest hodowla krów mlecznych. Każdego dnia bracia dzieląc się obowiązkami, przeprowadzali czynności związane z obrządkiem krów, rozpoczynając te prace około godziny 7 rano. Czynności polegały na karmieniu krów, wynoszeniu obornika, ścieleniu siana i dojeniu krów. Jałowki, w ilości około 20, były uwiązane do koryta łańcuchem o długości około 1 m. Stały przy sobie w bliskiej odległości. Za linią stojących krów, znajdował się ganek gnojowy, dalej kanał gnojowy, do którego grabiami zgarniany był obornik, który następnie automatycznie był wywożony.

(dowody:

- fotografia miejsca pracy ubezpieczonego – k. 33-34 akt,
- potwierdzenie podlegania ubezpieczeniu społecznego rolników – k. 3 akt powypadkowych,
- zeznania świadka R. D. - protokół elektroniczny z dnia 10 lutego 2022 r., od 00:09:11 do 00:30:15 – k. 45v.-46 akt,
- zeznania świadka M. D. – protokół elektroniczny z dnia 10 lutego 2022 r., od 00:58:24 do 01:10:42 – k. 46v.-47 akt,
- przesłuchanie ubezpieczonego J. D. – protokół elektroniczny z dnia 10 lutego 2022 r., od 00:31:57 do 00:57:34 – k. 46-46v. akt)

W dniu 28 marca 2021 r. J. D. i jego brat rozpoczęli od rana, ok. 9:00, czynności związane z obrządkiem krów. J. D. zbierał grabiami obornik w oborze z jałowkami. Zgarniając obornika od jałowic stał tyłem za jałówką w rozkroku, jedną nogą w kanale gnojowym, a drugą opierając się o krawędź ganku. Przy użyciu grabi ściągał obornik do kanału gnojowego i w tym momencie jedna z krów kopnęła go tylną nogą w brzuch, pod żebra po lewej i środkowej stronie brzucha. Ubezpieczony zgiął się, krzyknął do brata, że został kopnięty, ale ból zaczął ustępować, więc ubezpieczony kontynuował pracę. W dalszej kolejności ubezpieczony poczuł odczuwać narastający ból brzucha. Około 10:00 poszedł do domu, a żona dała mu tabletki rozkurczowe i przeciwbólowe. Ubezpieczony powrócił do pracy, jednak ból nie ustępował więc wrócił do domu i położył się by odpocząć. Zaczął odczuwać nudności, pojawił rozstrój żołądka. Około 13:00 wraz z żoną udał się na SOR w G., gdzie zgłosił bardzo duży ból brzucha. Lekarz nie spytał go o przyczynę bólu, a ubezpieczony również sam na nią nie wskazał, bo początkowo nie wiązał bolesności z kopnięciem. Nie raz bowiem wcześniej zdarzyło się, że kopnęła go krowa i nie wiązały się z tym jakiegokolwiek konsekwencje.

Wykonane badania w tym usg jamy brzusznej i rtg jamy brzusznej nie ujawniły przyczyny bólu brzucha. Ostatecznie z rozpoznaniem zapalenia wyrostka robaczkowego skierowano ubezpieczonego do szpitala w Ś., gdzie miała miejsce pilna operacja, początkowo wykonywana w formie laparoskopii. W trakcie zabiegu z uwagi na niepokojący wygląd tkanek lekarz zdecydował o zastosowaniu laparotomii czyli klasycznym otworzeniu jamy brzusznej. Jak się okazało, wyrostek robaczkowy nie był w stanie zapalnym, jego ułożenie było zakątnicze i zaotrzewnowe, a po jego usunięciu i ujawnieniu dalszych elementów jamy brzusznej stwierdzono nienaturalne pogrubienie i twardość korzenia tętnicy krezkowej, wywołane zmienionymi zapalnie otaczającymi je tkankami, brak tętna w korzeniu tętnicy, a w konsekwencji stwierdzono niedokrwienie ściany jelita krętego i kątnicy.

Lekarz operujący dokonał zabiegu przywracającego przepływ krwi w uciśniętej tętnicy krezkowej górnej, zaobserwował poprawę ukrwienia jelit, jednak po kilkunastu godzinach i następczym otwarciu jamy brzusznej okazało się, że zabieg ten był nieskuteczny, nadal występowało niedokrwienie jelit, ostre naczyniowe zaburzenie pracy jelit i szybko postępująca martwica jelita krętego, częściowo czczego i kątnicy. W wyniku usunięcia części okrężnicy i znacznej części jelita czczego doszło do przewlekłej niewydolności przewodu pokarmowego III stopnia, która wymogła całkowite żywienie pozajelitowe. Ubezpieczony przeszedł jeszcze operacje zwiadowcze w dniu 31 marca i 13 kwietnia 2021 r. Zainstalowano ubezpieczonemu cewnik Broviaca i jejunostomię. Łącznie ubezpieczony przebywał w szpitalach około 4 miesięcy. Zarówno w szpitalu w G., jak też w Ś. ubezpieczony nie wskazał na to, że przyczyną zdarzeń było uderzenie przez krowę. Przed zdarzeniem ubezpieczony był osobą zdrową, leczoną jedynie w zakresie nadciśnienia.

(dowody:

- dokumentacja medyczna - k. 2, 1-35 akt organu
- fotografie ubezpieczonego – k. 6-8
- protokół ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej – k. 1 -2 akt powypadkowych
- zeznania świadka R. D. - protokół elektroniczny z dnia 10 lutego 2022 r., od 00:09:11 do 00:30:15 – k. 45v.-46 akt,
- zeznania świadka M. D. – protokół elektroniczny z dnia 10 lutego 2022 r., od 00:58:24 do 01:10:42 – k. 46v.-47 akt,
- przesłuchanie ubezpieczonego J. D. – protokół elektroniczny z dnia 10 lutego 2022 r., od 00:31:57 do 00:57:34 – k. 46-46v. akt,
- zeznania świadka A. P. – protokół elektroniczny z dnia 9 czerwca 2022 r., od 00:18:53 do 00:39:04 – k. 143v.-144 akt,
- protokół oględzin miejsca i przedmiotów związanych z wypadkiem – k. 15-17 akt powypadkowych)

Orzeczeniem z dnia 15 listopada 2021 r. Lekarz Rzeczoznawca Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego uznał ubezpieczonego za trwale całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym od 24 września 2021 r. Stwierdzono również okresową niezdolność do samodzielnej egzystencji do września 2023 r.

(dowody:

- orzeczenie z dnia 15 listopada 2021 r. – akta wypadkowe,
- orzeczenie z dnia 8 października 2021 r. – akta wypadkowe)

W dniu 17 maja 2021 r. żona ubezpieczona zgłosiła wystąpienie wypadku przy pracy rolniczej. Ubezpieczony złożył w dniu 26 sierpnia 2021 r. wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy rolniczej. W opinii organu zdarzenie nie miało związku przyczynowo-

skutkowego z wykonywaną w tym dniu pracą i brak było znamion wypadku przy pracy rolniczej. Organ odmówił wypłaty odszkodowania.

(dowód:

- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej - k. 1-2 akt wypadkowych,
- wniosek z 26 sierpnia 2021 r.- k. 7-7v. akt wypadkowych,
- uwagi do protokołu powypadkowego z 30 września 2021 r. – k. 27-27v. akt wypadkowych,
- decyzja z 12 października 2021 r. – k. 28 akt wypadkowych)

Biegły z zakresu chirurgii w opinii sądowo-lekarskiej z dnia 23 lutego 2022 r. wskazał, że stwierdzone podczas operacyjnej inspekcji jamy brzusznej w dniu 28 marca 2021 r. niedokrwienie ściany jelita krętego i kątnicy z dużym stopniem prawdopodobieństwa mogło być następstwem doznanego urazu brzucha, jakim było kopnięcie przez krowę w dniu 28 marca 2021 r. Spowodowane tym urazem zaburzenia krążenia gałęzi tętnicy krezkowej górnej, skutkowały stwierdzonym niedokrwieniem wymienionych odcinków jelita, których konieczność operacyjnego w kolejnych zabiegach wycięcia, jak i trudności operacyjne, wymusiły wykonanie jejunostomii.

Zdaniem biegłego, ostateczna (wymuszona niedokrwieniem kątnicy, wstępnicy utrata prawej części okrężnicy oraz znacznej części jelita czczego, ich pooperacyjna utrata – hemikolektomia prawostronna wraz z resekcją jelita czczego spowodowała przewlekłą niewydolność przewodu pokarmowego III stopnia, która wymagając całkowitego żywienia pozajelitowego oceniona na podstawie pkt 66b Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. powoduje 50% stałego uszczerbku na zdrowiu.

Wyłoniona jejunostomia oceniona na podstawie pkt 67a rozporządzenia powoduje 30% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły podsumował, że doznany podczas pracy w gospodarstwie rolnym uraz wywołał 80% uszczerbek na zdrowiu.

(dowody:

- opinia z 23 lutego 2022 r. – k. 50-51
- dokumentacja medyczna - k. 2, 1-35 akt wypadkowych)

W opinii uzupełniającej z dnia 13 kwietnia 2022 r. biegły wskazał, że duże prawdopodobieństwo związku przyczynowego między doznany w dniu 28 marca 2021 r. uraz brzucha a stwierdzonym kilkanaście godzin później ostrym niedokrwieniem jelit, wynika z dwóch powodów:

- dużej rzadkości (mieszczącej się w możliwej i obserwowanej w praktyce klinicznej kazuistyce) podostrych (jak w analizowanym przypadku) narastających zaburzeń ukrwienia jelit, manifestujących się objawami jak u ubezpieczonego,

- bardzo rzadkiego ze schorzeń jamy brzusznej, do których należy oceniane w obecnej sprawie niedokrwienie jelit, którego okoliczności - osądzone na podstawie załączonej do akt dokumentacji, pozwalają -jako wielce prawdopodobny, uwzględnić następujący scenariusz: w następstwie doznanego w dniu 28 marca 2021r. ok. 9.00 kopnięcia w brzuch, doszło do zaburzeń naczynioruchowych w ścianie jelit, które utrzymując się z trudnych do wyjaśnienia w oparciu o załączoną do akt dokumentację (mógł to być np. chwilowy, spowodowany urazem, spadek ciśnienia, powodujący niedokrwienie) powodów, w kolejnych godzinach z powodu narastającego obrzęku krezki, spowodował stwierdzone śródoperacyjnie niedokrwienie jelit.

Biegły wskazał, że stan podostry, rozłożony w czasie kilkunastu godzin narastających zaburzeń ukrwienia jelit, wyrażał się maskującymi go objawami, które po osiągnięciu punktu krytycznego, były powodem podjętego w dniu 29 marca

2021 r. leczenia operacyjnego. Biegły zauważył, w przypadku ubezpieczonego doszło do podostrych objawów, a nie ostrych, np. ostrej niedrożności tętnicy krezkowej górnej, czy też jej pęknięcia i początek burzliwych objawów byłby nagły, przyczyna zdarzenia byłaby jasna, zaś maskujące objawy spowodowały wątpliwości organu co do przyczyny dalszych zajęć. Biegły podał, że nierzadko urazy brzucha, skutkują nietypowymi, często kazuistycznymi wręcz objawami, co - jak w powyższym przypadku, nie wyłącza ich sprawczej przyczyny. Biegły zaznaczył, że w przebiegu leczenia nie zasugerowano żadnej innej choroby mogącej być przyczyną niedokrwienia jelit.

(dowód:

- opinia uzupełniająca z 13 kwietnia 2022 r – k. 120-121 akt)

W opinii uzupełniającej chirurga z dnia 23 czerwca 2022 r. biegły wskazał, że jak wskazał lekarz operujący ubezpieczonego, przyczyną niedokrwienia jelit był ucisk tętnicy krezkowej górnej, przez obrzęknięte tkanki korzenia krezki, otaczające przebiegającą w nich tętnice. Biegły podał, że nie można ustalić bezdyskusyjnego czynnika sprawczego tego stanu, który blokował przepływ krwi i spowodował zmiany martwicze jelit, jednak kopnięcie przez zwierzę z dużym stopniem prawdopodobieństwa było przyczyną stwierdzonych w dalszych godzinach zmian niedokrwiennych jelit. Wskazano, że przyczyną zdarzeń nie był wyrostek robaczkowy. Gdyby wyrostek ten był zmieniony zapalnie to fakt ten z pewnością byłby odnotowany w dokumentacji, co nie nastąpiło, a więc wyklucza się jego sprawczy udział w przyczynie obrzęku korzenia krezki. Pojawienie się w odstępie kilkunastu godzin, mimo wykonania zabiegu przywracającego przepływ krwi w uciśniętej tętnicy krezkowej górnej zmian martwiczych jelit, wskazuje na utrzymywanie się w tym okresie nieokreślonego z nazwy czynnika, który mimo pierwotnej skuteczności zabiegu z dnia 29 marca 2021 r., wobec dalszego trwania patologicznego, wywołującego kaskadowo narastający proces zapalny krezki jelita bodźca, skutkowało pojawieniem się zmian martwiczych. Powrót tętna w tętnicy krezkowej po uwolnieniu jej z uciskających ją obrzękniętych tkanek korzenia krezki, w ocenie biegłego, wyklucza zmiany zatorowe czy miażdżycowe w jej świetle, które mogłyby być spowodowane ewentualnymi zaburzeniami kardiologicznymi czy metabolicznymi, co potwierdzają spostrzeżenia operującego.

(dowód:

- opinia uzupełniająca z 23 czerwca 2022 r – k. 151-152 akt)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie dokumentacji, której autentyczność nie została w żadnej mierze podważona, zeznań świadków M. D. i R. D., A. P. i przesłuchania ubezpieczonego. Z uwagi na konieczność zacierpięcia wiadomości specjalnych w sprawie przeprowadzono też dowód z opinii biegłego chirurga.

Ocena wiarygodności i mocy dowodowej zgromadzonych dowodów dokonana została swobodnie według przekonania sądu, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Zasadniczą, sporną kwestią faktyczną było to czy niedokrwienie jelit, a w efekcie częściowa ich martwica w kształcie opisanym w dokumentacji medycznej i opiniach biegłego, nastąpiła na skutek kopnięcia ubezpieczonego w brzuch przez krowę w czasie wykonywania pracy rolniczej. Organ rentowy konsekwentnie podnosił, że podany przez ubezpieczonego przebieg wydarzeń budzi wątpliwości z tej racji, iż w dokumentacji medycznej nie ma zapisów dotyczących przyczyny zachorowania. Organ rentowy wskazywał, że ubezpieczony nie zgłosił urazu ani w szpitalu w G., ani w szpitalu w Ś.. W szpitalu w G. ubezpieczony podał jedynie, że występują u niego nudności i wymioty. Ów brak informacji o zdarzeniu dał organowi rentowemu asumpt do twierdzenia, iż podawany aktualnie przez ubezpieczonego przebieg wydarzeń jest niewiarygodny, gdyż trudno dać wiarę temu, iż ubezpieczony nie powiązał odczuwanych dolegliwości brzucha z zaistniałym wcześniej zdarzeniem. Niezależnie od tego wątku argumentacyjnego organ rentowy podniósł również, że wątpliwości budzi to, czy uwiązana jałówka mogła kopnąć ubezpieczonego w brzuch, podczas gdy on stał pochylony w bezpiecznej odległości od zwierząt, po drugiej stronie kanału gnojnego, jak to opisał i zademonstrował w czasie postępowania administracyjnego.

W ocenie Sądu, z zeznań brata ubezpieczonego M. D., jego żony R. D. oraz samego ubezpieczonego wynikało, że w dniu 28 marca 2021 r. ubezpieczony wykonując pracę rolniczą doznał urazu na skutek kopnięcia przez jałówkę w brzuch.

Ubezpieczony w toku postępowania administracyjnego oraz sądowego w sposób spójny i konsekwentny przedstawiał okoliczności zdarzenia. Podczas przesłuchania w dniu 26 sierpnia 2021 r. (k. 8v. akt wypadkowych), w piśmie przygotowawczym z dnia 27 stycznia 2022 r. (k. 31-32 akt) oraz podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 10 lutego 2022 r. (k. 46-46v. akt) podawał, że zgarniał obornik od jałowic, stał tyłem za jałówką w rozkroku, jedną nogą w kanale gnojowym, a drugą opierając się o krawędź ganku. Przy użyciu grabi ściągał obornik do kanału gnojowego i w tym momencie jedna z krów kopnęła go tylną nogą w brzuch, pod żebra po lewej i środkowej stronie brzucha. Wskazywał, że się zgiął, krzyknął do brata, że został kopnięty, ale ból zaczął ustępować, więc kontynuował pracę. Miejsce zdarzenia zostało zobrazowanego dokumentacją zdjęciową, którą wykonano w toku postępowania administracyjnego (k. 16 akt wypadkowych) i sądowego (k. 33-34 akt). W obu przypadkach jednoznacznie określono, w którym miejscu ubezpieczony stał. Z tych wskazań konsekwentnie wynika, że jedną nogą ubezpieczony stał w kanale gnojowym, a drugą opierał się o krawędź ganku. Taka konfiguracja czyni wersję wydarzeń podaną przez ubezpieczonego co do zasady możliwą. Przedstawiony tok wydarzeń został potwierdzony przez świadka M. D.. Wprawdzie świadek nie widział samego uderzenia, ale potwierdził, że do niego doszło, gdyż wówczas pracował z ubezpieczonym, z tym że w różnych częściach obory i przy innych pracach. Ubezpieczony zgarniał obornik, a świadek wygarniał z koryt starą karmę i wkładał świeżą.

Wersję wydarzeń podawaną przez ubezpieczonego potwierdziła w swych zeznaniach także jego żona R. D.. Wskazała ona, że ubezpieczony wraz z bratem w dniu zdarzenia przystąpili do obrządku. Po około 1-2 godzinach ubezpieczony wrócił do domu i powiedział, że jałówka uderzyła go w brzuch, który go teraz boli. Wrócił jednak do dalszych prac, lecz niedługo potem wrócił z uwagi na nasilające się dolegliwości.

Sąd dostrzega, że między zeznaniami ubezpieczonego i M. D. pojawił się pewien dysonans, który jednak okazał się pozorny. Chodzi o przebieg wydarzeń tuż po zakończeniu prac w oborze, tj. o moment dojenia krów. Świadek twierdził, że podczas dojenia krów nie widział ubezpieczonego, zaś wcześniej ubezpieczony zeznał, że krowy były przez nich razem dojone. Ubezpieczony wyjaśnił jednak, że nie jest wykluczone, iż brat nie widział go, gdy poszedł do dojarki. Dojarka to odrębne od obory pomieszczenie, lecz z nim sąsiadujące. M. D., który wówczas zajmował aparatami dojarskimi, mógł ubezpieczonego wówczas nie widzieć ubezpieczonego. Zwrócić w tym zakresie trzeba jeszcze uwagę na zeznania R. D., która, jak już wcześniej podano, wskazała, że ubezpieczony przyszedł na chwilę do domu, kiedy poinformował ją, że uderzyła go jałówka i boli go brzuch, lecz chwilę potem wrócił do obory kontynuować obrządek.

Odnosząc się do zasadniczego argumentu organu rentowego, który dotyczy braku informacji w dokumentacji medycznej ubezpieczonego o doznanym urazie, wskazać należy, iż ów brak nie może mieć charakteru decydującego. Organ rentowy w tej mierze opiera się na domniemaniu faktycznym (art. 232 k.p.c.), które konstruowane jest przy wykorzystaniu doświadczenia życiowego. Otóż organ rentowy twierdzi, że skoro ubezpieczony, czy też jego żona nie podawali w ramach badania podmiotowego informacji dotyczących uderzenia kopytem przez jałówkę, to może domniemywać, że tego rodzaju zdarzenie nie miało miejsca.

Reguły konstrukcyjne domniemania faktycznego nie pozwalają jednak na wyprowadzenie takiego wniosku. W myśl art. 232 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Bezsporny brak zapisów w dokumentacji medycznej nie oznacza bowiem automatycznie pozawypadkowej etiologii zachorowania. Doświadczenie życiowe wskazuje wprawdzie, że z reguły podczas zachorowań o charakterze nagłym poszkodowany podaje domniemaną przyczynę zachorowania, lecz nie może twierdzić, że jest to reguła niedoznająca wyjątków. Szczególne okoliczności wydarzeń mogą sprawić, że informacja taka nie zostanie przekazana. Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być rozmaite, poczynając od medycznych, poprzez zaniedbania, a kończąc na celowym przemilczeniu pacjenta.

W przedmiotowej sprawie ubezpieczony i jego żona podawali, że nikt ich nie pytał o przyczynę bólu, lecz koncentrowano się na samym fakcie jego występowania. Sam zaś ubezpieczony w dniu zdarzenia nie powiazał

jeszcze bezpośrednio swego stanu z uderzeniem przez jałówkę, co wynikało stąd, iż w przeszłości nie raz taka sytuacja miała miejsce, z czym nie wiązały się jakiegokolwiek konsekwencje zdrowotne. Ponadto w dniu zdarzenia oraz w dniach następnych, zwłaszcza 29 marca 2021 r., przebieg wydarzeń miał charakter wręcz dramatyczny, gdyż stan ubezpieczonego drastycznie się pogarszał, przy braku jednoznacznej diagnozy medycznej. Okoliczności te niewątpliwie również mogły wpłynąć na zakresie podawanych informacji.

Za prawdziwe uznano również zeznania świadka A. P., lekarza operującego ubezpieczonego, który w sposób fachowy ale przystępny opisał stan ubezpieczonego w czasie operacji i sam przebieg operacji, ujawniający, że otworzenie jamy brzusznej u ubezpieczonego po wycięciu wyrostka robaczkowego o niezapalnym stanie, wykazało niedokrwienie jelita cienkiego z uwagi na brak wyczuwalnego tętna w części zwanej korzeniem krezki, powstały na skutek opuchnięcia i zapalenia tkanek tę część okalających. Świadek zeznał, że proces martwiczy przebiegał u ubezpieczonego bardzo szybko, a przyczyna niedokrwienia nie była dla niego jasna i nie wiedział czym była spowodowana. Podał jednak, że miejsce uderzenia na jakie wskazywał ubezpieczony (lewa, środkowa część brzucha pod żebrami), może odpowiadać obrzękowi korzenia krezki. Wyjaśnienia te były przekonujące i potwierdzające pod kątem medycznym, że dolegliwości mogły powstać na skutek uderzenia.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała opinia biegłego chirurga W. Z., którą Sąd uznał za przekonującą. Waler dowodowy wskazanej opinii wynikał z dwóch kwestii. Po pierwsze, opinia pozwoliła na poczynienie ustaleń co do tego, czy w kontekście zidentyfikowanych u ubezpieczonego w dniu 28 i 29 marca 2021 r. zmian chorobowych było możliwe, aby zostały one wywołane na skutek uderzenia ubezpieczonego przez jałówkę kopytem w brzuch. Po drugie, na podstawie opinii Sąd ustalił wysokość występującego u ubezpieczonego uszczerbku na zdrowiu będącego skutkiem zdarzenia w dniu 28 marca 2021 r. W obu kwestiach wypowiedzi biegłego były logiczne, spójne oraz udzielały odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniach dowodowych. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że opinie zostały sporządzone przez osobę odznaczającą się niekwestionowanymi kwalifikacjami, doświadczeniem, pozwalającymi na prawidłową ocenę stanu zdrowia ubezpieczonego. Biegły swoje stanowisko sformułował po zapoznaniu się ze zgromadzoną w aktach sprawy, obszerną dokumentacją, co miało miejsce w sposób bardzo szczegółowy, a jednocześnie pozwoliło na syntetyczne przedstawienie tego w jakiej sytuacji zdrowotnej pozostawał ubezpieczony.

Specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące (wyrok SN z 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656). Wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok SN z 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

Z opinii biegłego (zasadniczej i dwóch uzupełniających) wynikało, że stwierdzone podczas operacyjnej inspekcji jamy brzusznej w dniu 28 marca 2021 r. niedokrwienie ściany jelita krętego i kątnicy z dużym stopniem prawdopodobieństwa mogło być następstwem doznanego urazu brzucha, jakim było kopnięcie przez krowę w dniu 28 marca 2021 r. Określony przez biegłego stopień prawdopodobieństwa związku przyczynowego między doznanym w dniu 28 marca 2021 r. urazem brzucha a stwierdzonym kilkanaście godzin później ostrym niedokrwieniem jelit, wynikał z dwóch powodów:

- dużej rzadkości (mieszczącej się w możliwej i obserwowanej w praktyce klinicznej kazuistyce) podostrych (jak w analizowanym przypadku) narastających zaburzeń ukrwienia jelit, manifestujących się objawami jak u ubezpieczonego,
- błędnego odczytania przez organ rentowy zamaskowanych objawów niedokrwienia jelit u ubezpieczonego, które gdyby wywołały stany ostre a nie podostrze (wymioty, nudności, biegunka) byłyby inaczej przez organ odczytywane i bardziej wiarygodne.



Biegły podał, że nierzadko urazy brzucha, skutkują nietypowymi, często kazuistycznymi wręcz objawami, co - jak w powyższym przypadku, nie wyłącza ich sprawczej przyczyny. Biegły podkreślił, że w przebiegu leczenia nie zasugerowano żadnej innej choroby mogącej być przyczyną niedokrwienia jelit.

Organ rentowy kilkakrotnie kontestował opinie biegłego chirurga. Wskazywał, że biegły w procesie opiniowania posłużył się prawdopodobieństwem, nie zaś pewnością. Nie wziął także pod uwagę następujących po sobie okoliczności, tj. tego, że ubezpieczony twierdził, że po kopnięciu przez krowę po chwili przestało go boleć i dokończył pracę. Ubezpieczony nie zgłosił urazu ani po zjawieniu się w szpitalu w G., ani w Ś., podawał zaś silny ból brzucha z wymiotami i nudnościami.

W ocenie Sądu, biegły w sposób wystarczający uzasadnił, dlaczego zmuszony był opierać się na prawdopodobieństwie. Na akceptację zasługiwały także uwagi biegłego odnoszące się do przyczyn ustalenia wysokiego stopnia prawdopodobieństwa zmian chorobowych z urazem zewnątrzny. Organ rentowy w żaden sposób ich nie podważył. W zasadzie twierdzenia organu rentowego sprowadzały się do prostej negacji. Organ rentowy nie dostrzegł poza tym, iż opinia biegłego nie odnosiła się wiarygodności zeznań ubezpieczonego i świadków, lecz rozstrzygała kwestię etiologii zachorowania, która miała, w ocenie biegłego, tło sytuujące się poza organizmem ubezpieczonego. Konkretnie przyczyny zachorowania w postaci uderzenia kopytem przez jałówkę były wynikiem ustaleń Sądu poczynionych na podstawie zgromadzonej dokumentacji oraz osobowych źródeł dowodowych.

Kolejne zastrzeżenia do opinii biegłego Sąd ostatecznie potraktował jako polemikę z treścią opinii i na podstawie art. 286 a contrario k.p.c. pominął wniosek organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza chirurga. Oczywiście jest, że sąd nie ma obowiązku powołania kolejnego biegłego, jeżeli dotychczas złożone opinie są wprawdzie dla strony niekorzystne, ale wystarczająco wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2003 r., V CKN 1622/00, Lex nr 141384). Jednocześnie organ nie przedstawił żadnego innego materiału dowodowego w oparciu, o którym tezy opinii mogłyby się zmienić. Opierał się jedynie na braku pewności biegłego co do przyczyny rozstroju zdrowia ubezpieczonego, której to pewności osiągnąć nie można było.

Reasumując tę część rozważań wskazać należy, że dolegliwości ubezpieczonego najprawdopodobniej pozostawały w związku przyczynowym z uderzeniem go przez krowę w czasie wykonywania pracy rolniczej, tj. podczas obrządku krów. Z dokumentacji medycznej nie wynikało by istniała jakakolwiek inna przyczyna, która mogłaby wywołać efekt w postaci niedokrwienia i następnie martwicy części jelita, co jak wskazał biegły jest schorzeniem rzadkim, a jego objawy częstokroć mają charakter kazuistyczny, niepowtarzalny, jak to miało miejsce u ubezpieczonego. Ubezpieczony jest osobą stosunkowo młodą, nie występowały u niego choroby przewlekłe, badania usg i rtg nie wykazały patologii, a powrót tętna po uwolnieniu tętnicy krezowej górnej wykluczył zmiany zatorowe czy miażdżycowe w jej świetle, które mogłaby być spowodowane zaburzeniami kardiologicznymi czy metabolicznymi. Konkluzje opinii korelowały z zeznaniami świadka, lekarza operującego ubezpieczonego, który przyznał, że uderzenie mogło spowodować objawy. Z doświadczenia życiowego wynika, że skoro w toku leczenia ubezpieczonego, po przyjęciu go do szpitala, nie ujawniono żadnej przyczyny niedokrwistości jelit, to musiało ono powstać na skutek czynnika zewnętrznego. Uderzenie kopytem przez jałówkę odpowiada tym warunkom.

Ponownie zwrócić należy uwagę, że za prawdziwe uznano twierdzenia ubezpieczonego, że nikt nie pytał go o przyczynę bólu, skoro lekarz przyjmujący go w G. ostatecznie uznał jest nią zapalenie wyrostka robaczkowego, które powstaje samoczynnie, a nie na skutek urazu. Wiarygodne i odpowiadające doświadczeniu życiowemu jest również wskazanie przez J. D., że nie powiązał uderzenia przez krowę w brzuch z rozstrojem zdrowia, ponieważ pracując na roli, niejednokrotnie zwierzę go kopnęło, mógł więc nie zdawać sobie sprawy z konsekwencji tego zdarzenia, dlatego też na ten fakt nie wskazał w szpitalu. Dalszy obrót sprawy, szybkie operacje, zagrożenie jego życia pozwalają uznać, że po tych zdarzeniach o przyczynę zachorowania ubezpieczonego nikt już nie pytał. Sąd przyjął wobec tego, że doszło do kopnięcia przez krowę ubezpieczonego w czasie obrządku, a efektem było powstanie uszczerbku na jego zdrowiu.

Warto podkreślić, że okoliczność, iż biegły w procesie opiniowania zmuszony był posłużyć się konstrukcją wysokiego stopnia prawdopodobieństwa nie stanowiło przeszkody do ustalenia, iż występuje związek przyczynowy między uderzeniem przez jałówkę a zachorowaniem ubezpieczonego w dniu 28 marca 2021 r. O możliwości orzekania o istnieniu związku przyczynowego na podstawie wysokiego prawdopodobieństwa na jakie wskazuje biegły w opinii, wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r. (sygn. I CSK 64/19). Sąd Najwyższy zauważył, że stwierdzenie związku przyczynowego, jeśli chodzi o zdrowie ludzkie, z reguły nie może być absolutnie pewne. Jest to częstokroć utrudnione ze względu na uwarunkowanie aktualnym stanem wiedzy medycznej, która nie zawsze jest w stanie dać stanowczą odpowiedź na każde pytanie. W związku z czym do przyjęcia związku przyczynowego wystarcza, że jest on ustalony z dostateczną dozą prawdopodobieństwa. W orzecznictwie oprócz takiego określenia standardu dowodowego, jaki winno się stosować przy ustalaniu związku przyczynowego, pojawiają się także inne określenia, takie jak „znaczne prawdopodobieństwo”, użyte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2000 r. V CKN 34/00 (nie publ.), czy „odpowiednie prawdopodobieństwo”, jakim posłużył się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 1999 r., II CSK 965/98 (nie publ.). W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że istnieją kategorie spraw, do których standard dowodu oparty na pełnym przekonaniu czy pewności nie powinien mieć zastosowania. Sąd uznał, że w przedmiotowym postępowaniu skorzystanie z wyżej wymienionej instytucji jest niezbędne, albowiem nie jest możliwe ustalenie z całą pewnością, a wyłącznie „z wysokim prawdopodobieństwem”, że rozstrój zdrowia ubezpieczonego powstał z całą pewnością od uderzenia go w brzuch przez krowę.

Zgodnie z przepisem art. 11 ust. 1 u.s.r. za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności:

- 1) na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub
- 2) w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, albo w drodze powrotnej, lub
- 3) podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub
- 4) w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt 3, albo w drodze powrotnej.

Na podstawie art. 6 pkt 3 u.s.r. przez działalność rolniczą rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Działalność rolnicza stanowi zatem rodzaj działalności wytwórczej, zmierzającej do wytwarzania produktów pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego. Sam termin „działalność” ujmuje się przy tym jako „ogół działań, czynności, starań podejmowanych w określonym celu, zakresie; pracę, aktywność, działanie” (zob. Słownik współczesny języka polskiego, pod red. B. Dunaja, Warszawa 2001, t. I, s. 217). Działalność rolniczą pojmować więc trzeba jako zbiór pewnych czynności, określoną aktywność ludzką, ukierunkowaną na uzyskanie wskazanego normatywnie efektu produkcyjnego.

Wobec poczynionych wcześniej uwag, należało uznać, że w dniu 28 marca 2021 r. ubezpieczony uległ wypadkowi przy pracy rolniczej, został w sposób nagły i nieprzewidziany kopnięty przez jałówkę tylnym kopytem, podczas zbierania obornika grabiami do kanału gnojnego. Zdarzenie to miało miejsce na terenie gospodarstwa rolnego, a w związku z nim u ubezpieczonego doszło do niedokrwienia i dalej martwicy jelit. Końcowym skutkiem wypadku była przewlekła niewydolność przewodu pokarmowego III stopnia, wymagająca całkowitego żywienia pozajelitowego. Łącznie uszczerbek na zdrowiu wynosił 80%, na co składał się 50% uszczerbek na zdrowiu określony według pozycji 66b tabeli procentowej („uszkodzenie żołądka, jelit i sieci z zaburzeniami trawienia i niedostatecznym stanem odżywienia - w zależności od stopnia zaburzeń i stanu odżywienia”) i 30% uszczerbek na zdrowiu oceniony na podstawie pozycji 67a tabeli procentowej („przetoki jelitowe, kałowe i odbytu sztuczny - w zależności od stopnia

zanieczyszczania się i zmian zapalnych tkanek otaczających przetokę jelita cienkiego”). Ustalenia biegłego w tym zakresie nie były przez strony kontestowane.

W przedmiotowej sprawie problematyczna pozostawała kwestia wysokości stawki jednorazowego odszkodowania za 1% uszczerbku na zdrowiu. W tym zakresie u.s.r. stanowi w art. 13 ust. 1, że jednorazowe odszkodowanie ustala się dla ubezpieczonego w wysokości proporcjonalnej do określonego procentowo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie zaś z ust. 4 Minister właściwy do spraw rozwoju wsi, w uzgodnieniu z Radą Rolników, może określić, w drodze rozporządzenia, wysokość jednorazowego odszkodowania przysługującego za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, uwzględniając:

- 1) stan finansów funduszu składowego;
- 2) wysokość jednorazowego odszkodowania przysługującego na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W myśl ust. 5 jeżeli nie określono wysokości jednorazowego odszkodowania w sposób, o którym mowa w ust. 4, wynosi ono 66% emerytury podstawowej za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przepisy u.s.r. nie określają zatem precyzyjnie, według jakiej daty należy ustalać wskazaną stawkę. Podają jedynie mechanizm, który w tej mierze obowiązuje. Uzasadnia to odpowiednie zastosowanie art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1205 ze zm.), w myśl którego do ustalenia wysokości jednorazowego odszkodowania, o którym mowa w ust. 1-4, przyjmuje się przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w dniu wydania decyzji, o której mowa w art. 15. Przepis ten na gruncie ubezpieczenia społecznego rolników znajduje zastosowanie na podstawie odesłania, o którym mowa w art. 52 ust. 1 u.s.r. Zgodnie z tym przepisem w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na względzie reguły odpowiedniego stosowania przepisów, kwotę jednorazowego odszkodowania przysługującego rolnikowi należy ustalać według stawek określonych w rozporządzeniu właściwego ministra, o którym w art. 13 ust. 4 u.s.r., a gdy nie zostało ono wydane, według stawek wynikających z zastosowania art. 12 ust. 5 u.s.r., w obu przypadkach obowiązujących w dacie wydania decyzji.

Zasada ta mogłaby uzasadniać ustalenie wysokości odszkodowania na podstawie stawki określonej § 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 maja 2007 r. w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego (Dz. U. z 2021 r., poz. 1440) w kwocie 809,00 zł. Rozporządzenie to obowiązywało do dnia 31 grudnia 2021 r., a więc także w dacie wydania zaskarżonej decyzji.

Rozporządzenie to zostało jednak zastąpione rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 grudnia 2021 r. w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego (Dz. U. poz. 2396), które weszło w życie 1 stycznia 2022 r. (§ 6 rozporządzenia). Zgodnie z jego § 1 jednorazowe odszkodowanie wynosi 1.033 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rozporządzenie to, w przeciwieństwie do przywołanego już rozporządzenia wcześniejszego, zawiera przepis przejściowy, który stanowi, że do ustalenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej i zasiłku chorobowego w sprawach objętych postępowaniami wszczętymi i niezakończonymi ostateczną decyzją przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia stosuje się przepisy tego rozporządzenia. Cytowany przepis określa końcową datę jego stosowalności według daty „uostatecznienia się” decyzji, co może sugerować jego sprzeczność z art. 12 ust. 5 ustawy wypadkowej. W ocenie Sądu, ma ona charakter pozorny, albowiem § 4 rozporządzenia z 20 grudnia 2021 r. nie zmienia reguły, o której mowa w art. 12 ust. 5 ustawy wypadkowej. Koryguje on jedynie przypisanie stawek do danej daty.

Jest to dopuszczalne, skoro w tym przypadku określenie stawki nie odbywa się według obiektywnego mechanizmu takiego, jak np. w art. 12 ust. 5 u.s.r. lub art. 12 ust. 1 ustawy wypadkowej („Jednorazowe odszkodowanie przysługuje w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu”), lecz wyłącznie na podstawie zadekretowania ministerialnego. Inaczej mówiąc, nie ma przeszkód, aby w rozporządzeniu ustalono, że jeżeli decyzja nie stała się ostateczna przed wejściem w życie rozporządzenia, a tak było w przedmiotowej sprawie, to obowiązywać będzie w dacie wydania decyzji stawka ustalona w tymże rozporządzeniu, co prowadzi do jednoczesnej wycinkowej derogacji stawki określonej w rozporządzeniu, które już utraciło moc.

W konsekwencji, ustalając wysokość stawki jednorazowego odszkodowania za 1% uszczerbku na zdrowiu należało zastosować stawkę określoną rozporządzeniem z dnia 20 grudnia 2021 r., która opiewa na kwotę 1.033,00 zł.

Zgodnie z art. 13 ust. 6 u.s.r. jednorazowe odszkodowanie ulega zwiększeniu o kwotę równą jednorazowemu odszkodowaniu za 20% uszczerbek na zdrowiu, jeżeli ubezpieczony wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej jest niezdolny do samodzielnej egzystencji (która została u ubezpieczonego orzeczona orzeczeniem z dnia 15 listopada 2021 r.).

Przeprowadzona w oparciu o powyższe przepisy kalkulacja pozwalała na ustalenie, że ubezpieczonemu J. D. przysługuje jednorazowe odszkodowanie w kwocie 82. 640,00 zł powiększone o kwotę 20.660,00 zł w związku z uznaniem ubezpieczonego za osobę niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Reasumując, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zaskarżona decyzja podlegała zmianie w ten sposób, że J. D. przyznane zostało prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 103.300,00 zł.

Sędzia Andrzej Kurzych